

# Ma, T

Jesteś cicha jak śnieg  
Który pada na kwiaty jesienne  
Dłonie twoje jak lek  
Koją usta pragnieniem bezsenne / x2  
Lecz mi nie pić z twych łask  
Dusza siedmiokroć tesknotą otruta  
Ociemniała na blask  
Noc ma każda ciężka jak pokuta / x2  
Śpiewam o tobie co dzień długo w noc  
A gdy nad ranem zasnę  
Mam we śnie swoim słońce, radość i moc  
I twoje oczy jasne  
Lecz gdy się zbudzę nie widzę twych rąk  
Co pierś mi chcą ogrzewać  
I ciągle muszę żyć tak sam wśród mąk  
Bym mógł o tobie śpiewać  
Szczęście wątle jak mgły  
Wicher mi stargał jako mgły rozwiejne  
Najpiękniejsze me sny  
Czyż być muszą zawsze beznadziejne / x2